



ZWIASTUN Z GÓR



Miesięcznik Parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Kluszkowcach

CZYTANE: W KLUSZKOWCACH, W KROŚNICY, W USA I INNYCH MIEJSCACH ŚWIATA

www.zwiastunzgor.pl

www.karmel.czorsztyrn.pl

Nr 6 (54) rok V

CZERWIEC 2011



Foto: Przemysław Wasilowski

STWORZENIA BOŻE

Pszczoły są bez wątpienia
"stworzeniami bożymi".

My zwykli ludzie

- od pszczół uczmy się
pracowitości!

Od rodziny pszczelej uczmy
się poszanowania
i doceniania wartości
rodziny, dziś tak atakowanej
i poddanej niszczycielskiej
propagandzie.

AKTUALNOŚCI

Ogólnopolskie dziękczynienie za
beatyfikację Jana Pawła II - relacja
str. 2

TEMAT NUMERU

Stworzenia Boże - pszczoły
str. 3

HISTORIA

Maryjne Podtatrze

str. 6



Z kultem Matki Bożej na Podtatrzu
nieodłącznie powiązana jest historia
sanktuarium ludźmierskiego

Ogólnopolskie dziękczynienie za beatyfikację

Około 100 osób w tym oazowicze i mieszkańcy Kluszkowiec oraz Krośnicy uczestniczyli 2 maja w Mszy Świętej dziękczynnej za beatyfikację Jana Pawła II, w Wąwozie Papieskim u podnóża Góry Wdżar w Kluszkowcach. Eucharystię poprzedził marsz Ewangelizacyjny ulicami wioski oraz prezentacja filmu nt. Papieża Polaka połączona ze świadectwami spotkań z papieżem.



Wszystko rozpoczęło się w kościele świętego Rafała Kalinowskiego, gdzie uczestników trzydniowego ogólnopolskiego spotkania dziękczynnego "Wielkich dzieł Boga nie zapominajmy" przywitał o. Tomasz Maślanka OCD. Kolejno uczestnicy przeszli pod dzień wcześniej odsłonięty pomnik Papieża, gdzie wspólnie odśpiewano "Barwę".

Podczas marszu ewangelizującego młodzież śpiewała piosenki oazowe, oraz modliła się częścią Różańca w intencji mieszkańców Kluszkowiec. Gdy już wszyscy dotarli pod stację narciarską Czorszynski, która włączyła się w organizację kluszkowieckiej części obchodów dziękczynienia, udali się do restauracji, aby tam obejrzeć film pt. "Wolność jest nam zadana". Po prezentacji filmu w restauracji zrobił się gwar. Młodzież zaczęła tańcem i śpiewem chwalić Boga. Gdy zakończyli nadszedł czas na świadectwa. Każdy mógł opowiedzieć o swoim spotkaniu z Janem Pawłem II.



Kolejnym punktem dnia była Eucharystia. Sprawowali ją moderatorzy Ruchu Światło - Życie. Homilię wygłosił Krajowy Moderator Krucjaty Wyzwolenia Człowieka - ks. Maciej Krulak z Kopiej Górki w Krościenku. W kazaniu przypomniał postacie świętego Wojciecha - męczennika, któremu Kościół w Polsce zawdzięcza istnienie i błogosławionego Jana Pawła II - przewodnika młodego pokolenia ku Bogu.

Ks. Maciej mówił o bólu, którego dzisiejszy świat się boi i oddala od siebie. Bólu, którego obydwójce wspomniani zaznali. Którym ubogacili Kościół. Wskazywał usilnie na to aby bólu mimo wszystko nie bać się, ale się z nim zmierzyć.



- Nasze życie to jest doświadczanie bólu. Ból jest znakiem, że coś jest nie tak. Nie uciekajmy od tego że coś jest nie tak... Dzisiaj człowiek boli się bólu. Chce od niego uciec. Dzisiejszy świat robi wszystko żeby nie bolało. Nie uciekajmy od bólu, ale zmierzmy się z nim jak św. Wojciech i Jan Paweł II.

Duchowny przypomniał ostatek dni życia papieża Polaka. Odczucia, jakie towarzyszyły niemalże wszystkim ludziom na świecie. Wspomniał również dzień beatyfikacji. "Wielu z nas się zapewne wczoraj poryczało przed telewizorami" - mówił ks. Krulak. "Nic dziwnego. To normalne". Zaznaczył jednak, że mimo, iż tak cenimy swojego Ojca Świętego nie znamy jego nauki.

- Nie chodzi tylko o to, żebyśmy wiedzieli co Jan Paweł II mówił. Dobrze, że wiemy, że chcemy wiedzieć, ale to nie wszystko. Trzeba to jeszcze wprowadzać w życie. Nie wystarczy tylko się wzruszyć. Potrzeba mocy Ducha Świętego, żeby zrozumieć, że nie żyje dla siebie, ale staje się pszenicą, jak Jan Paweł II. Ziarno musiało obumrzeć, żeby plon był obfity. Moment śmierci naszego Papieża to właśnie to obumieranie ziarna pszenicy. Ziarno to bowiem nie jest po to, żeby je adorować, żeby jest podziwiać. Ono ma przynieść owoce. Ziarno pszenicy musi obumrzeć. Ono musi wejść w głąb. Jego musi być nie widać. Śmierć Jana Pawła II to nie jest żadna tragedia, ale to jest moment kiedy pszenica zagłębiona w ziemi zaczyna wydawać owoce. Ziarno musiało umrzeć, aby plon był w nas. Teraz jest ten błogosławiony czas, kiedy wychynęło to źdźbło z ziemi.

Po zakończeniu Mszy błogosławieństwem, wszyscy udali się do Restauracji przy dolnej stacji naciarskiej na poczęstunek - agapę.

Piotr Twardowski

zobacz również relację ze zdjęciami na www.zwiastunzgor.pl

Stworzenia Boże

Nazwa miesiąca czerwca (według Brücknera) pochodzi od słowa czerw oznaczającego larwę pszczoły. Dlatego czerwcowy numer Zwiastuna jest poświęcony tym przyjemnym owadom – pszczołom.

Pszczoły od wieków uważano za owady święte. Ich pracowitość i niezwykle zwyczaje fascynowały ludzi, a wytwarzany miód służył za pożywienie i cudowne lekarstwo. Czy zastanawialiście się, ile kwiatów musiało zakwitnąć, ile pszczół i ich lotów było potrzeba, by zebrać tę małą łyżeczkę miodu na śniadanie?

Pszczoły są bez wątpienia "stworzeniami Bożymi". Występują w Piśmie Świętym w następujących znaczeniach i kontekstach:

* pracowitego i twórczego owada, którego owoc pracy jest niezwyklej szlachetności i słodczy w porównaniu (kontrastowym) z niepozornością pszczoły, jej niewielkimi rozmiarami oraz ostrością jej jadu: "Mała jest pszczoła wśród latających stworzeń, lecz owoc jej ma pierwszeństwo pośród słodczy." (Syr 11, 3);

* udręki, osaczenia, trudnego do opanowania ataku przeprowadzonego przez wrogów, z którego wyzwolić może jedynie Bóg: "Wyszli naprzeciw wam Amoryci, mieszkający w tych górach, gonili was, jak to czynią pszczoły, i pobili was w Seirze aż do Chorma." (Pwp 1, 44); "Osaczyły mnie w krąg [narody] jak pszczoły, paliły jak ogień ciernie: lecz stałem je w imię Pańskie." (Ps 118, 12);

* (występując w szerszym kontekście obok much) symbol (oznaka) wyludnienia, opustoszenia kraju, w związku z tym również ugoru: "Pan sprowadzi na ciebie i na twój lud, i na dom twego ojca czasy, jakich nie było od chwili odpadnięcia Efraima od Judy. W owym dniu zagwiżdże Pan na muchy przy końcu odnóg nilowych w Egipcie i na pszczoły w ziemi asyryjskiej. I przylecą, i wszystkie razem obsiądą parowy potoków i rozpadliny skalne, każdy krzak kolczasty i wszystkie pastwiska." (Iz 7, 17-19);

* w znaczeniu duchowo-alegorycznym: dla opisu pokus, uciążliwych i natrętnych trudności duchowych. "Opadły mnie zewsząd jak pszczoły, paliły, jak ogień pali ciernie, lecz w imię Pana je pokonałem"



(Ps 118, 12).

Miód! Któż by go nie chciał jeść! Do dziś jest miód bardzo cennym produktem o wielkich walorach odżywczych i leczniczych. Jeśli w każdej Mszy św. kapłan na ofiarowanie przynosi chleb, jako owoc ziemi i wino, jako owoc winnego krzewu i pracy rąk ludzkich, to biorąc do ręki miód możemy mówić, że jest to owoc drzew, roślin i kwiatów oraz pracy naszych pszczół. A w pochwalnym hymnie na cześć świecy paschalnej - paschału - w Wielką Sobotę śpiewamy o tym, że to właśnie pszczoły dostarczyły wosku na tę świecę.

Pszczoła jest symbolem pracowitości. Żyje krótko, bo około 35 dni, z tego przynajmniej połowa to ciężka praca. W ciągu dnia wylatuje z ula do 10 razy i udaje się w poszukiwaniu nektaru nawet na odległość do 4 kilometrów. To daje 10 godzin pilnej i ciężkiej pracy dziennie. Dla zebrania 1 litra miodu pszczoły muszą odwiedzić nawet 1,5 miliona kwiatów! Pszczoła umiera z przepracowania, czasem niosąc cenny nektar, pada martwa w drodze do swojego domu. Wykonała swoje zadanie dane jej przez Stwórcę do końca swoich możliwości. Nikt jej nie szuka i nie daje pochówku...

Sama jedna pszczoła niewiele by zdziałała. Rodzina pszczela to bardzo dobrze zorganizowany organizm kierowany przez matkę. Matka potrafi osiągnąć wiek 3 - 5, czasem 6 - 7 lat, co w pszczelim świecie jest prawie wiecznością. Jej życie to ciągła praca i troska o to, by rodziły się nowe pokolenia robotnic.

Gdyby tak naszą ukochaną ojczyznę oddać pszczołom we władanie, nie mielibyśmy wprawdzie zabawiającego nas kabaretu w sejmie, lecz kwitnący kraj, bez bezmyślnych przepisów komplikujących życie i pracę prostego człowieka. Praca pszczół, praca ich hodowców i opiekunów ma na celu nie tylko zebranie cennego miodu, lecz ma także służyć chwale Boga, naszego Stwórcy i Dawcy wszelkiego życia: roślin, kwiatów, drzew, wszelkich istot żyjących i ludzkiego trwania. Patronem pszczelarzy jest św. Ambrożego. Ciekawy jest żywot tego świętego. Urodził się w 339 roku w Trierze nad rzeką Mosel, gdzie rosną wspaniałe winogrona. Ojcem Ambrożego był konsul Galii. Po jego śmierci matka Ambrożego przeniosła się do Rzymu. Ambroży otrzymał doskonałe wykształcenie prawnicze i klasyczne, a w wieku trzydziestu kilku lat otrzymał urząd prefekta górnej Italii z siedzibą w Mediolanie. Był także

doradcą cesarza Teodozjusza Wielkiego. Po śmierci biskupa Mediolanu wybuchł spór między arianami i katolikami, czyj kandydat ma być jego następcą na stolicy biskupiej. Ambroży podjął się roli pośrednika i jurora w tym sporze. Skutek był taki, że właśnie jego wybrano na biskupa Mediolanu.

Nie byłoby w tym może nic nadzwyczajnego gdyby nie fakt, że Ambroży był dopiero katechumenem przygotowującym się do chrztu. Za kilka dni przyjął chrzest, a w tydzień później otrzymał sakrę biskupią. Zawrotna kariera, nawet na owe czasy. Był bardzo pracowitym człowiekiem. Napisał wiele dzieł, dzięki którym został mianowany jednym z czterech Ojców Kościoła Rzymskiego. Ale bardziej zasłynął przez pisanie hymnów i komponowanie melodii do nich. Był też świetnym kaznodzieją, który nawrócił wielu na wiarę chrześcijańską. Wśród nawróconych znalazł się św. Augustyn, który nawróceniem swoim uradował swoją matkę, modlącą się o to prawie całe jej życie.

Św. Ambroży zmarł w 397 roku. Spoczywa w Mediolanie w bazylice Świętych Męczenników w szklanym sarkofagu umieszczonym w krypcie. Przedstawia się go jako świętego w szatach biskupich często jednak z barcią, z rojem pszczół w ręku. Ma to związek z podaniem, jakoby będąc dzieckiem w kolebce został oblepiony rojem pszczół. Pszczoły wlatywały i wylatywały z jego ust nie czyniąc mu żadnej szkody. Nie wchodzimy w to, na ile ta historia jest prawdziwa, coś tam jednak wspólnego z pszczołami musiało być. Ta właśnie historia połączona z jego, iście pszczelą pracowitością sprawiła, że został on patronem pszczelarzy, a postać jego powędrowała na ich sztandar.

My zwykli ludzie - od pszczół uczmy się pracowitości! Od rodziny pszczelej uczmy się poszanowania i doceniania wartości rodziny, dziś tak atakowanej i poddanej niszczyielskiej propagandzie. Nigdy w historii nie było takiego rozłam między pokoleniami, między rodzicami i ich dziećmi jak w obecnym czasie. Mimo dobrego przykładu i starań rodziców dzieci idą zupełnie innymi drogami. Świat dzieci bardzo często nie ma nic

wspólnego ze światem i wartościami rodziców. Jakże często i dramatycznie rodzice pytają: gdzie popełniliśmy błąd? Nigdzie. Po prostu taki jest świat, w którym żyjemy, a który potężnymi środkami oddziaływania na ludzi, zwłaszcza młodych, kształtuje ich spojrzenie na świat. A świat ten postawił sobie za niepisany cel zniszczyć wszystko, co chrześcijańskie.

W czasie pielgrzymki pszczelarzy do Częstochowy jednej z uczestniczek ukradziono klucze od domu i samochodu. Złodziej pomylił się. Pięknie wyglądające etui wziął za portmonetkę. Był na tyle uczciwy, że etui wprawdzie zabrał, ale klucze wyrzucił lub też podrzucił straży klasztornej, od której uszkodzona mogła zgubę odebrać. Kosztowało ją to litr miodu. Za kilka dni zatelefonował do niej dowódca straży klasztornej mówiąc, że tak smacznego miodu jak ten od niej, nie jadł nigdy w życiu, chociaż jego dziadek był pszczelarzem. Złożył zamówienie na następną, większą już dostawę.

Dobry jest miód zbierany przez pszczoły w naszym jeszcze chemią i przemysłem nie zatrutym środowisku. Może i z tego powodu nasze pszczoły nie cierpią i nie wymierają na choroby szalejące w innych regionach. W Ameryce już niewiele pszczół pozostało.

Z naszego kraju też słychać niezbyt dobre nowiny. Dbajmy więc o nasze czyste i zdrowe jeszcze środowisko. Pamiętajmy! Pszczoła jest jedynym owadem na świecie produkującym żywność dla człowieka.

o. Tomasz

Modlitwa do Matki Bożej Królowej Pszczół

Pani pracy uczciwej jak kropla miodowa, która jest czystym złotem na świecie jedynie, bo inne złoto ma skrwawione imię. Pani rojów grających jak pieśń różańcowa. Pani majowej łąki, pola kwitnącego, Ty nam otwierasz znak kwiatu każdego. Znasz imię drzew wszelakich; Pani Akacja Pani Lipca, Rzepaku; Słyszysz zioło wszystkie, dla zagubionych znasz drogi najbliższe. Pani zbłąkanych, Ty nas doprowadzisz do Niebieskiej Pasięki. Ty w biedzie nie zdradzisz, ale podniesiesz znów na ciepłej dłoni, dasz siłę, gdy osłabną skrzydła wystrzępione. Matko, która karmiłaś Syna miodem, mlekiem, wróc nam uczciwość pszczoły, weź w swoją opiekę. Amen



Rozmyślenia Starego Dłubaca.

Patrzy dłubac w klocek,
I wycie co cuje?
Ze mu wyjdzie piykny „świętek”
Jak co nie popsuje.
Chycił dłućko w rynce,
Strugół pracowicie,
Bo wto nic nie strugo,
Tyn marnuje zycie.
Z tego dło nos syćkich,
Ta nauka płynie,
Nie bedzies nic robił,
Darmo zycie minie.
Trzeba łod małego,
Dzieciom przykazować,
Ze lepiej co robić,
Niżli płonikować.
Lepij kloćka strugać,
Jak wto mo łochote,
A nizeli strugać,
Ze siebie idiote.
Jak Cie chandra łuce,
Weź sie za struganie,
A wnet Ci do zycia,
Ochota nastanie.
Weź się do roboty,
Rus tyłek z pościeli,
Zeby Cie w chałupie,
Jesce trzymać wcieli.
Zebyś se zasłużył,
Na misecke strawy,
I w ciepłym kąciku,
Choć stołek koślawy.
Niewze kazdy łojciec,
Dzieciom swym tłumacy,
By sie nie wstydyli,
Modlitwy i pracy.

Stary Dłubac

Piotruś był już na tyle duży, że można go było samego posłać na plebanie, by dostarczył coś księdzu. Mama tłumaczyła mu, jak ma się zachować:
- Jak tylko ksiądz proboszcz otworzy drzwi, powiedz: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Po powrocie synka, mama pyta go:
-Zrobiłeś wszystko, co Ci powiedziałam?
- Nie, bo księdza nie było w domu.
Otworzyła gospodyni, więc powiedziałem: Zdrowaś Maryjo, łaski pełna.



Ojciec piątki dzieci wygrał zabawkę na loterii. Zawołał swoje dzieciaki i spytał, które z nich powinno otrzymać prezent:
- Kto jest najbardziej posłuszny? - spytał. Kto nigdy nie pyskuje mamie? Kto robi wszystko, co każe? Pięć głosików odpowiedziało jednocześnie:
- Dobra, tato, możesz zatrzymać zabawkę.

Ojciec czyta na dobranoc bajkę swojemu synowi. Po pół godzinie przychodzi mama i się pyta:
- I co, śpi?
Na to syn odpowiada:
- Nareszcie śpi.



SZKOŁA JEST JAK FILM I TELEWIZJA!

Geografia - Discovery Channel
WF - Szkoła przetrwania
Religia - Dotyk anioła
Chemia - Szklana pułapka
Fizyka - $E=mc^2$
Historia - Sensacje XX-wieku
J.Polski - Magia liter
Muzyka - Jaka to melodia?
Lekcja wychowawcza -
Na każdy temat
Poprawka egzaminu-
Stawka większa niż życie
Nowy w klasie - Kosmita E.T
Ostatnia ławka -
Róbta co chceta
Pan konserwator - McGyver
Wyrwanie do odpowiedzi -
Losowanie Lotto
Wywiadówka - Z archiwum X
Wakacje razem z rodzicami -
Familiada
Woźny - Strażnik Teksasu
Korytarz szkolny -
Ulica Sezamkowa
Powrót taty z wywiadówki -
Wejście smoka
Szkoła (ogólnie)-
Świat według Kiepskich

Synek mówi do taty:
- Tato, jak dostanę od Ciebie 10 złotych, to Ci powiem co listonosz mówi do mamy.
- Masz tu 10 złotych i mów.
- Dzień dobry Pani Nowak, tutaj są Pani listy.



Blizniaki wracają ze szkoły i od progu wołają:
- Mamo, mamo! Wygrałaś konkurs klasowy "Czyja mama jest najpiękniejsza?". Wszyscy głosowali na swoje własne mamy, a Ty dostałaś dwa głosy....

Odwiedziny.

Dziazio jest bardzo radosny,
Cieszy się babcia Krysia,
Bo przyjechały dziś do nich,
Jagódka i mała Isia.

Słoneczko przez okno zajrzało,
Dziewczynki wnet zobaczyło,
I obiecało że dzisiaj,
Będzie dla nich świeciło.

Mikrusek zeskoczył z fotela,
Szczeka i szczeka z radości,
Bo nie spodziewał się wcale,
Takich wspaniałych gości.

Dziewczynki kwitną ze szczęścia,
Bo wszyscy je tutaj kochają,
I na następną wizytę,
Serdecznie je zapraszają.

Zabawy trwają dzień cały,
Kolacja na stole już czeka,
Dziewczynki tańczą, śpiewają,
Czas jak szalony ucieka.

Wszyscy się boją jednego,
Że zaraz przybiegnie tu mama,
Uciszy dziadzia i babcie,
A dzieci uśpi już sama.

Stary Dłubac.

Maryjne Podtatrze

O tym jak rozpoczął się kult Maryi, jaki ośrodek religijny był najbardziej istotny w jego rozrastaniu się oraz kto ludność Podtatrza zapoznał z Matką Bożą - w swoim wykładzie w Bursie Gimnazjalnej próbowała nakreślić dr. Urszula Janicka - Krzywda. Spotkanie z Panią doktor odbyło się w czwartek 26 maja i rozpoczęło się od wprowadzenia w tematykę maryjną, w którym prelegentka przypominała pokrótce historię Maryi.

Wiedza na temat Najświętszej Maryi Panny opiera się głównie na apokryfach, w których to można znaleźć zdecydowanie więcej informacji o Maryi, jak w samej Ewangelii. Z tych apokryfów wyrosło wiele do dzisiaj praktykowanych zwyczajów i tradycji.

Z kultem Matki Bożej na Podtatrzu nieodłącznie powiązana jest historia **sanktuarium ludzmierskiego**. To tutaj w XIII wieku przybyli cystersi, jako zakon który w swojej regule miał zapisaną szczególną cześć wobec Maryi, rozszerzając Jej kult. Maryja była wzorem cnót, obrońcą uciśnionych, wzorem dla kobiet. Sama cudowna figura Królowej Podhala ma swoją bardzo ciekawą historię. Została, jak mówi legenda prawdopodobnie ufundowana przez kupca, którzy jadąc traktem przez te tereny zmylił drogę i zbłądził na bagna. Modląc się do Najświętszej Panienci doznał objawienia. Maryja wskazała mu właściwą ścieżkę i w zamian za to ufundował Jej figurę. Badania, jednak wskazują, że figura nie jest tak stara. Pochodzi najprawdopodobniej z XV wieku, więc nie mogła być tą samą, która była w kościele cystersów.

Cystersi jednakże nie byli długo w Ludzmierzu. Zbudowany w 1238 roku klasztor musieli opuścić już w 1245 roku. Przyczyną najprawdopodobniej były, jak głoszą legendy napaści rozbójników, ale historycy uważają również, że do tego powodu mógł dojść czynnik ekonomiczny. Ze względu na słabą ziemię i ciężki klimat, zakonnicy nie byli w stanie się utrzymać ze swojej pracy, nie mówiąc już o dzieleniu się jej owocami z ubogimi. Cystersi zostali przeniesieni pod Kraków – do Szczyżycy. Jednakże kult Maryi w Ludzmierzu wciąż się nasilał. Dlaczego? Otóż z pewnych przekazów wynika, że w wiosce już wcześniej istniał kult Maryjny. Podobno na jednym z drzew wisiała figurka Matki Bożej, do której, już przed przybyciem do Ludzmierza cystersów, ludność zanosila modły. Stąd, jak sugerowała Pani doktor, kult Maryi w momencie opuszczenia wioski przez cystersów nie osłabiał się, bo był on już wpisany w codzienną pobożność ludności.

Sanktuarium Matki Bożej Ludzmierskiej Królowej Podhala odgrywa bardzo znaczącą rolę w życiu religijnym już od XIX wieku. Z przekazów, które się zachowały wiadomo, że do Ludzmierza tłumnie przybywały pielgrzymki.

Zwłaszcza na sierpniowy odpust Matki Bożej Zielnej. Ten kult wyrósł właśnie z jednego z apokryfów. Mówi on, że Apostołowie kilka dni po Zaśnięciu Najświętszej Maryi Panny otworzyli trumnę, a w niej spostrzegli ciało Maryi wpośród niezliczonej ilości świeżych kwiatów.

Pielgrzymki pątnicze szły pieszo. Z czasem rozwoju pielgrzymi podążali wozami konnymi. Prowadzone były przez specjalnych przewodników. Zнали oni bardzo dużo pieśni, opowiadań, historii i legend związanych z sanktuarium do którego prowadzono pielgrzymkę. Byli oni przede wszystkim wspaniale zorientowani w terenie. Najpopularniejsze były pielgrzymki do stóp Królowej Podhala.



Prócz sierpniowego odpustu popularne było święto Matki Bożej Gromnicznej. Z początku nawet Ludzmierska Królowa nazywana była **Maryją od wilków** - czyli broniącą od zła, które wówczas kojarzono z zagrożeniami gospodarstwa, lub też atmosferycznymi anomaliami. Kult cały czas się poszerzał. Do Ludzmierza przybywały pielgrzymki z całego Podtatrza, również z terenów Słowacji.

Ten kult maryjny silny był również w innym miejscu. **Wiktorówki**. To tam Maryja objawiła się małej Marysi i pomogła jej odnaleźć drogę. Tu wchodzimy w zawilkość historyczną. Podobnie jak w Fatimie, czy Lourdes objawienie nastąpiło w lesie, czy też w jakim odosobnionym dalekim miejscu. Jest to tzw. Przez historyków "wątek wędrowny", często występujący w przypadku objawień Maryi.

Z kultem maryjnym na Podtatrzu wiąże się również niezliczona ilość **kapliczek** przydrożnych. Stawiano je z różnych potrzeb i okazji. Miały bronić od złego, upamiętniać tragiczne chwile lub miejsca. Pomocy Matki Bożej wzywano w każdej wsi. W każdym domu niemalże wisiał i do dziś w niejednym domu wisi wizerunek Maryi. Akurat na Podtatrzu – jak zauważyła dr. Janicka - dominuje w domostwach wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej bądź też Kalwaryjskiej. Wizerunki Królowej Podhala są raczej figurami w przydomowych i przydrożnych kapliczkach.

Najnowszym miejscem kultu Najświętszej Maryi Panny jest **sanktuarium fatimskie na Krzeptówkach**. Wzniesione jako wotum dziękczynne za uratowanie życia Jana Pawła II, stale się rozwija. Do Maryi z Fatimy ciągną niezliczone rzesze pielgrzymów, by oddać Jej hołd i dziękczynienie.

Kolejnym zauważonym współczesnym kultem NMP jest **rozwój ludowej twórczości artystycznej** opierającej się na motywach maryjnych. Ten sposób oddawania czci Maryi istniał już wcześniej, jednakże w czasach komunizmu niemalże zanikł. Teraz dzięki takim twórcom jak choćby Paulina Maślanka z Nowego Targu, czy Agnieszka Górkiewicz z Bukowiny Tatrzańskiej, przechodzi swój renesans.

Piotr Twardowski

Pierwsza Komunia Święta w naszej parafii

W drugą niedzielę maja 28 dzieci uczęszczających do Szkoły Podstawowej w Kluszkowcach po raz pierwszy przyjęło do swego serca Pana Jezusa. I Komunia w Krośnicy odbyła się tydzień później i przystąpiło do niej

Świadectwa drugoklasistów

Czułam w sercu radość, że przyjąłem Pana Jezusa. Byłam szczęśliwa, że przystąpiłam do pierwszej spowiedzi świętej.

Izabela Ślęzak

Ten dzień zapamiętam do końca życia. W niedzielę przyjąłem Pana Jezusa do mojego serca po raz pierwszy. Miałam małą treść, bo bałam się, że coś pójdzie nie tak. Ale wszystko dobrze się skończyło. Po deszczowym poranku zaświeciło nam słońce.

Alicja Leśnicka

W sobotę zdenerwowana poszłam na swoją pierwszą spowiedź. Po spowiedzi odczułam wielką ulgę, ponieważ oczyściłam swoje serduszko z grzechów. W sobotę wieczorem, gdy się modliłam do Pana Jezusa poprosiłam, żeby była piękna pogoda. Rano to się spełniło. W niedzielę w kościele wszystko było gotowe. Ołtarz udekorowany białymi kwiatami wyglądał prześlicznie. Uczestniczyłam we Mszy świętej, podczas której po raz pierwszy przyjąłem Pana Jezusa do swojego serduszka. Byłam bardzo szczęśliwa. Dostałam dużo prezentów, ale najważniejszym prezentem był Pan Jezus, który pozostał ze mną już na zawsze.

Izabela Poręba

Sobota była zwyczajna, oprócz tego, że była Pierwsza Spowiedź. W niedzielę była Pierwsza Komunia Święta. Mama i tata byli trochę zdenerwowani, ale ja bardziej. Gdy byliśmy już w kościele w białych tunikach, w prześlicznie ubranych kościele, że aż łzy leciały z oczu. Wreszcie nadeszła chwila, na którą tak długo czekaliśmy. Poczuliśmy Pana Jezusa wchodzącego do naszych serc. Tego dnia nie zapomnę do końca życia.

Julia Krężel

Idąc do spowiedzi świętej bardzo się bałam, ale gdy wyznałem grzechy poczułem się lekki. A przyjmując Komunię Świętą bardzo byłem szczęśliwy, że po raz pierwszy przyjąłem Pana Jezusa do mojego serca.

Bartłomiej Chryc

Do I Komunii Świętej przystąpili:

KLUSZKOWCE: Blańda Sebastian, Brzegowski Grzegorz, Brzegowski Piotr, Chryc Bartłomiej, Chryc Natalia, Knapczyk Paweł, Kopytko Mateusz, Kowalczyk

Marcin, Krężel Julia, Leśnicka Alicja, Poręba Izabela, Tętnowski Mateusz (klasa 2 A, Wiktoria Koszyk)

Bielarczyk Lucyna, Bochnak Patryk, Gorlicka Patrycja, Jabłoński Karol, Jandura Paulina, Kaczmarczyk Grzegorz, Kopytko Agnieszka, Kruczek Martyna, Perwoła Katarzyna, Półtorak Jakub, Sopata Szczepan, Winczowski Marcin, Wolska Gariela, Wróbel Dominika (klasa 2B, Anna Złydaszyk)

KROŚNICA: Barnaś Mateusz, Grabowska Magdalena, Hryc Gabriela, Klimczak Grzegorz, Kubicz Natalia, Kundziarz Amelia, Micharczyk Konrad, Oleksy Julia, Pichniarczyk Katarzyna, Potoczak Hubert, Sas Karolina, Siedlarczyk Michał, Sydoriak Wojciech, Tokarczyk Tomasz, Waruś Aleksandra (klasa 2A, Magdalena Talar)

Arkadiusz Bąk, Marzena Bochnak, Alicja Hryc, Justyna Hryc, Marek Kołek, Bożena Kowalczyk, Paweł Kubicz, Anna Ponicka, Klaudia Salomon, Magdalena Siedlarczyk, Piotr Siedlarczyk, Szymon Tokarczyk, Karolina Urban, Kacper Wolski (klasa 2 B, Anna Siedlarczyk)

Konkurs biblijny

W salkach parafialnych przy kościele w Kluszkowcach w dniach 7 i 21 maja odbywał się Konkurs wiedzy biblijnej z Ewangelii św. Marka.



7 maja odbyły się eliminacje, w których do finału awansowały dwoje uczestników każdej grupy:

gr I - (klasa III) *Julia Szczodrowska - 11,5 pkt,

*Agnieszka Gardoń - 10,5 pkt

gr II - (klasa IV-V) *Aneta Gil = 11 pkt , *Natalia Kowalczyk - 10 pkt

gr. II - (klasa VI) *Aneta Chryc - 16 pkt, *Magdalena Kowalczyk - 15 pkt

Wyniki finału (21 maja):

I miejsce - Magdalena Kowalczyk – 27/29 pkt

II miejsce - Aneta Gil 24/29 pkt

III miejsce - Natalia Kowalczyk 23,5/29 pkt

CZYLI NASZE MAŁE RADOŚCI I SMUTKI

Sakrament Małżeństwa:



KLUSZKOWCE:

- Michał Pawlikowski i Justyna Piątek, 21.05.2011 r.

KROŚNICA:

- Bogusław Golonka i Małgorzata Wojtaszek
28.05.2011 r.

Pogrzeby:



KLUSZKOWCE:

- śp. Janina Jabłońska, zm. 16.05.2011, lat 89
- śp. Bronisław Regiec, zm. 27.05.2011, lat 79
- śp. Franciszek Salamon, zm. 30.05.2011, lat 86



KANCELARIA PARAFIALNA

Czynna we wtorki i w czwartki
w godz. 8.00 – 10.00 oraz 16.00 – 18.00
jak i w nagłych przypadkach
tel. 18/ 265 03 05, tel. 18/ 265 03 00,
fax 18/265 03 05 w. 37
email: karklusz@interia.pl
www.karmel.czorsztyn.pl

Proboszcz parafii:

o. Jacek Pawlikowski OCD - tel. kom. 602 496 535

Duszpasterze w Kluszkowcach:

o. Tomasz Maślanka OCD, zastępca proboszcza, katecheta -
tel. kom. 888 077 491

o. Daniel Lenart OCD - tel. kom. 606 813 432

Duszpasterz i katecheta w Krośnicy:

o. Krzysztof Urbański OCD - tel. kom. 504 214 273

Przed nami miesiąc czerwiec - poświęcony
Najświętszemu Sercu Jezusowemu.
Zapraszamy wszystkich do uczestnictwa w nabożeństwach
czerwcowych!

Zapraszamy również na Podhalański Portal Ludzi Wiary, który
jest także wydaniem internetowym naszego miesięcznika –
www.zwiastunzgor.pl

Wszystkich chętnych zapraszamy do współpracy.
Przypominamy także adres internetowy naszej parafii
www.karmel.czorsztyn.pl oraz strony parafii na facebook'u!

**Kolejny – wakacyjny numer
ukáže się: 3 LIPCA**



ZACHĘCAMY DO LEKTURY

Od Redakcji:

Miesięcznik „Zwiastun z Gór” Parafii Matki Bożej Częstochowskiej jest o parafii i dla parafii w Kluszkowcach i Krośnicy.

Redakcja: skład i oprawa techn., red. Nacz. - Piotr Twardowski
redaktorzy - o. proboszcz Jacek, o. Tomasz, o. Krzysztof
współpraca - Parafianie.

Życząc milej lektury, zachęcamy do współpracy.

Chętnych prosimy o kontakt z nami. Artykuły można przysyłać na adres
e-mail: karklusz@interia.pl z dopiskiem w tytule: „Do Zwiastuna”, lub na
zwiastun.kluszkowce@gmail.com

Jak będzie wyglądał kolejny numer zależy także od WAS!!!
Nakład: 250 egzemplarzy.



Temat:

Kto śpiewa – ten podwójnie się modli